Nr 473. Kraków, Piątek 15 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLONNI ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Boncasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kreisctmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 13.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — L. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Neszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amsier. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directe Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sytuacya.

(Telegramy „N. Reformy“)

Wiedeń, 15 października.

Sprawa sankcyi ustaw językowych dla niemieckich krajów koronnych jest ustawicznie przedmiotem dyskusyi publicznej, albowiem wywiera ona decydujący wpływ na rozwój sytuacyi politycznej w najbliższej przyszłości. Podczas gdy ze strony czeskiej utrzymują, że ministrowie czescy w razie przedłożenia tych ustaw do sankcyi podadzą się do dymisyi, ze strony niemieckiej podnoszą, że odmówienie sankcyi byłoby casus belli dla Niemców. Rząd ma więc do wyboru między obstrukcyą niemiecką a czeską.

„N. Fr. Presse“ donosi z kół poselskich polskich, że Koło polskie tą sprawą dotąd nie zajmowało się i nie przywiązuje do niej zbyt wielkiej wagi, jako nie tyczącej się szczególnie interesów Galicyi. Naturalnie po zebraniu się Koła polskiego sprawa ta będzie omawianą. Nie wiadomo, jaką uchwałę poweźmie Koło polskie, jednak jest pewnem, że dziś nie ma powodu do dymisyi polskiego ministra rodaka.

Korespondencya „Centrum“ stanowczo utrzymuje, że już na pierwszem posiedzeniu Izby posłów przyjdzie do scen bardzo burzliwych. Czescy posłowie nie wdadzą się więcej w żadną politykę z gabinetem Bienerth-Schreiner i obstawać będą przy usunięciu obecnego systemu. — W walce tej Unia słowiańska liczy na posła Stapińskiego i na część Koła polskiego, stojącą pod jego przewodnictwem.

Teraz — powiada Koresp. „Centrum“ — przychodzi dla Stapińskiego chwila, w której sympatyi swej i solidarności ma dowieść czynem. Jeżeli pos. Stapiński chce rzeczywiście prowadzić walkę przeciw obecnemu systemowi rządowemu, to musi się zdecydować do zajęcia takiego stanowiska w Kole polskiem i starać się o przeprowadzenie odpowiedniej uchwały, aby Unia słowiańska wiedziała, czy może w danej chwili liczyć na Koło polskie, czy nie. Dalsza zwłoka w wyjaśnieniu stosunków między Unią słowiańską a grupą Stapińskiego jest niemożliwa. Sądzą, że Koło polskie już na pierwszem posiedzeniu zajmie stanowisko co do nowej sytuacyi politycznej i parlamentarnej.

W dalszym ciągu zaprzecza koresp. „Centrum“, aby było możliwem, żeby Bienerth w danych warunkach mógł stanąć na czele ewentualnie zmienionego gabinetu i twierdzi, że w ostatnich czasach także stosunki Bienertha z partyą chrześcijańsko-społeczną były bardzo naprężone. Partya chrześcijańsko-socyalna groziła stanowczą opozycyą przeciw gabinetowi i bar. Bienerth tylko przyrzeczeniem przedłożenia językowych ustaw niemieckich do sankcyi, uzyskał znowu jej poparcie. Partya chrześcijańsko-socyalna liczy zresztą na to, że bar. Bienerth będzie jednym z namiestników Dolnej Austryi po ustąpieniu gabinetu.

Parlamentarna komisya związku wszystkich posłów czeskich zwołana jest na posiedzenie na poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 do Wiednia. Także i inne kluby czeskie zwołano na naradę na poniedziałek lub wtorek do Wiednia.

Klub socyalistycznych posłów czeskich uchwalił na wczorajszej naradzie rezolucyę, uznającą ewentualną sankcyę ustaw językowych krajów niemieckich za sprzeczną z ustawami zasadniczemi i postanowił wdrożyć w parlamencie przeciw rządowi ostrą akcyę opozycyjną.

Deputacya czeska u Bienertha.

Wiedeń. Wczoraj deputacya Czechów, prowadzona przez wiceprezydenta Izby Zazvorkę i pos. Drtinę, udała się do prezydenta gabinetu bar. Bienertha z przedstawieniami przeciw sankcyonowaniu ustawy o wyłączności języka niemieckiego w Dolnej Austryi. Członkowie deputacyi wywnioskowali z odpowiedzi bar. Bienertha, że ustawa będzie przedłożona do sankcyi.

W czasie posłuchania uczestnik deputacyi, członek redakcyi dziennika czeskiego w Wiedniu „Vidensky Dennik“, **Janca, oświadczył bar. Bienerthowi, że teraz Czesi uczynią w Wiedniu to samo, co Siczyński uczynił we Lwowie.**

Po tem oświadczeniu bar. Bienerth przerwał posłuchanie i wyszedł ze sali.

Inni członkowie deputacyi potępili wystąpienie Jancy. Także czeskie dzienniki — jak telegrafują z Pragi — wyrażają ubolewanie z powodu wyrażenia Jancy i oświadczają, że nie solidaryzują się z tem.

Gabinet Bienertha.

Praga. „Nar. Listy“ podtrzymują swe doniesienie, że dymisyę gabinetu Bienertha uważać należy za pewną, że formalności, stojące w związku ze zmianą ministerstwa, w najbliższym czasie będą załatwione.

Poglądy Fiedlera.

Praga. B. minister handlu Fiedler oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że uruchomienie Sejmu czeskiego stało się niemożliwem, ponieważ Niemcy żądali poniżenia i upokorzenia Czechów. Zajścia w Sejmie czeskim nie pozostaną bez wpływu na sesyę Rady państwa. W dalszym ciągu powiedział Fiedler, że Niemcy chcą sami rządzić w Austryi i dlatego sprzeciwiają się utworzeniu gabinetu koalicyjnego, do któregoby weszli także parlamentarzyści czescy jako ministrowie. Dlatego też Niemcy chronią i bronią gabinetu Bienertha, który w kwestyach czesko-niemieckich jest komitetem wykonawczym stronnictw niemieckich. W razie gdyby ustawy językowe zostały przedłożone do sankcyi, Czesi musieliby odpowiedzieć na to walką na noże, spodziewając się przytem poparcia wszystkich innych narodów słowiańskich, nawet zresztą tak ostrożnych Polaków; opinia bowiem publiczna w Galicyi nie ścierpiałaby, aby posłowie polscy stali na uboczu, gdy chodzić będzie o akt gwałtu, zwrócony przeciw wszystkim Słowianom. Nasza taktyka jest jasną, powiedział Fiedler, musimy prowadzić bezwzględną walkę.

Wyłączność języka niemieckiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki po dłuższej dyskusyi przyjął wnioski językowe, natomiast poprawkę pos. Seitza odrzucono. W ciągu dyskusyi oświadczył pos. Niklas z partyi chrześcijańsko-społecznej w odpowiedzi na wywody mówców poprzednich, którzy twierdzili, że ustawy nie są dostateczne dla ochrony niemieckiego charakteru Wiednia i Dolnej Austryi, że obecna akcya nie jest jeszcze końcem akcyi stronnictw niemieckich. Następnie przyjęto także wniosek o zaprowadzenie niemieckiego języka wykładowego w seminaryach nauczycielskich, jakoteż rezolucyę wzywającą burmistrza miasta Wiednia, aby w szkołach miejskich ludowych przyjmowano tylko nauczycieli Niemców.

Linc. Sejm przyjął ustawę językową, podobną do uchwalonej w Sejmie dolno-austryackim, oraz wezwał Wydział krajowy, aby najszybciej postarał się o jej sankcyonowanie.

Sejm krajowy.

Znana już czytelnikom naszym „drażliwa“ sprawa traktatu z Rumunią, weszła we środę wieczór na porządek dzienny Izby. Jak wiadomo, w komisyi gospodarstwa krajowego nie powzięto zgodnej w tej sprawie uchwały, lecz zgłoszono dwa oddzielne wnioski.

Skutkiem tego na wieczornem posiedzeniu Izby we środę przedstawił pos. Krzysztofowicz, jako referent większości komisyjnej, następującą rezolucyę:

„Sejm ubolewa, że rząd przy zawieraniu traktatu handlowego z Rumunią nie uwzględnił w całości uchwały Sejmu z dnia 12 marca 1907 r. Nie zapoznając politycznej doniosłości tego traktatu, Sejm wzywa z całym naciskiem rząd, żeby ze względu na to, iż postanowienie traktatu co do sprowadzania bitego bydła i nierogacizny w granice państwa sprowadza wielką stratę dla rolnictwa kraju, wziął przed ostatecznem załatwieniem tej sprawy w parlamencie jak najenergiczniej w obronę interesa tak rolnictwa, jak i hodowli bydła i przyznał krajowemu rolnictwu takie korzyści, któreby wyrównały straty, jakie ono skutkiem niekorzystnych postanowień traktatu ponosić musi.

„Sejm zastrzega się przeciw podobnym postanowieniom przy traktatach z innemi państwami bałkańskiemi i wzywa rząd, aby przy zawieraniu dalszych traktatów handlowych uwzględnił w całej pełni uchwałę Sejmu z dnia 12 marca 1907 r.“

Natomiast pos. Wasung, jako referent mniejszości komisyjnej, reprezentowanej głównie przez ludowców, przedstawił rezolucyę, ponawiającą powziętą przez Sejm w r. 1907 uchwałę, wzywającą rząd, aby przy zawieraniu traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi nie otwierał granicy austryackiej ani dla żywego, ani dla bitego bydła, gdyż byłoby to połączone ze szkodą dla rolnictwa naszego kraju.

Idzie o to, że rząd faktycznie zawarł już z Rumunią traktat handlowy, zezwalający na wprowadzający do Austryi stopniowo zwiększającą się liczbę sztuk bitego bydła, mianowicie 10 do 30 tysięcy sztuk bitych wołów i od 50 do 125 tysięcy sztuk nierogacizny rocznie. W zamian za to towarzystwa rolnicze austryackie otrzymać mają pewne odszkodowanie pieniężne.

Podczas więc gdy wniosek większości „z ubolewaniem“ przyjmuje do wiadomości warunki traktatu z Rumunią, to mniejszość nie daje rządowi absolutoryum i kwestyonuje ważność zawartego już z Rumunią traktatu.

(Telefonem.)

Lwów, 15 października.

Wczorajsze posiedzenia Sejmu wypełniły obrady nad traktatami handlowemi.

Pos. Marszałkowicz oświadczył, że będzie głosował za rezolucyą mniejszości, a na wypadek gdyby Izba jej nie przyjęła, postawił dodatkową rezolucyę, że Izba uważa przywóz bitego bydła rumuńskiego do Galicyi za sprzeczny z interesami kraju i zastrzega się przeciw utworzeniu składnic mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie.

Pos. Battaglia wykazywał, że nawet w r. 1915, gdy będzie z Rumunii największy import bydła i nierogacizny, procent w stosunku do konsumcyi nie będzie znaczny. Jeżeli Koło polskie wówczas, gdy traktat ten był zawarty i kiedy groziła zawierucha wojny, przyczyniło się do zawarcia tego traktatu, to działało w myśl 40-letniej swej polityki na korzyść mocarstwowego stanowiska monarchii.

Pos. Witos oświadczył się za wnioskiem mniejszości.

Namiestnik dr Bobrzyński podniósł, że dyskusya toczy się około tego, jak daleko sięgają szkody, które rolnictwu naszemu, a specyalnie hodowli bydła ma wyrządzić traktat rumuński, zawarty już, ale dotychczas przez Radę państwa nie przyjęty do wiadomości. W ocenie tego problemu ekonomicznego, w zagadnieniu, jaką ma być cena bydła, produkowanego w naszym kraju, odgrywa rolę nietylko sam import bydła i mięsa, ale także cło zagraniczne, koszt przewozu i sprawa pośrednictwa między producentem i konsumentem. Jeżeli zatem te czynniki weźmie się pod rozwagę, to — zdaniem mowcy — niebezpieczeństwa nie należy tak przesądzać, jak to uczynili niektórzy posłowie. Polityka realna wskazuje drogę, którą dla dobra ludności, przedewszystkiem ludności włościańskiej, dla podniesienia i utrzymania chowu naszego bydła. powinniśmy postępować. Tą drogą jest, że skoro traktat już zawarto, to w takim razie tem większą powinniśmy zwrócić uwagę na te inne czynniki, które na wysokość ceny bydła oddziaływują równorzędnie.

Obok tej polityki realnej, są jeszcze inne względy natury politycznej, względy na stanowisko monarchii. Liczenie na swoje siły jest rzeczą niezbędną i konieczną, ale przeceniać własne siły jest rzeczą szkodliwą.

Wobec zarzutu, że nie powinniśmy na ołtarzu utopijnych interesów poświęcić interesów chowu bydła i wogóle interesów ekonomicznych, oświadczył namiestnik, że to nie jest ołtarz utopijnych interesów, to jest ołtarz tej obrony całości naszego stanowiska i pozycyi ekonomicznej i narodowej, tej pozycyi, którą w kraju naszym dotąd skutecznie się cieszymy. Niechaj dobrze zastanowią się ci, którzy mają wątpliwości, że jeżeli chów bydła jednostronnie na tym ołtarzu postawimy, czy z tego ołtarza nie zajdzie całość naszych interesów? czy wskutek tego ta ochrona, opieka i swoboda, któremi się w państwie cieszymy, nie dozna rzeczywistego szwanku?

Po dalszych przemówieniach ks. Stojałowskiego i Cieńskiego, dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi Kozłowskiego i Rutowskiego.

Na tem zamknięto posiedzenie, naznaczając następne na g. 8 wiecz.

Posiedzenie wieczorne.

Na wieczornem posiedzeniu przemawiał mowca generalny „przeciw“ p. Kozłowski, poczem mowca generalny „za“ p. Rutowski oświadczył, że reprezentanci miast będą głosowali za pierwszą częścią rezolucyi, z opuszczeniem ubolewania, skierowanego do rządu, a przeciw części drugiej.

Uchwały.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca mniejszości, poczem po sprostowaniach przystąpiono do głosowania.

Głosowano imiennie. Za wnioskiem mniejszości oświadczyło się 46 posłów, za wnioskiem większości 73; wobec tego wzięto sprawozdanie większości komisyi za podstawę do dyskusyi szczegółowej.

W dyskusyi szczegółowej po przemowie kilku posłów, **uchwalono wniosek większości komisyi**, a poprawkę pos. Bataglii odrzucono. Uchwalono także rezolucyę pos. Maryewskiego, wzywającą rząd, aby skutecznie popierał zarządzenia miast i organizacyi rolniczych w ich usiłowaniach około aprowizacyi miast.

Rezolucyę pos. Marszałkowicza odesłano do komisyi.

Koniec posiedzenia.

Na tem około godz. 1 po północy marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na godz. 10 rano.

Rezolucya lwowskiej Rady miejskiej.

Lwów. Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę, postawioną przez Laskownickiego:

Rada m. Lwowa, stojąc na niezmiennem i zaznaczonem niejednokrotnie stanowisku, że otwarcie granicy rumuńskiej dla bitego bydła nie może w żadnym kierunku przynieść szkody rolniczej ludności kraju, a ma doniosłe znaczenie dla aprowizacyi miast Lwowa i Krakowa, które niewątpliwie zasługują na życzliwą opiekę Sejmu — wyraża opinię, że Sejm w interesie kraju, a w szczególności w interesie ludności miejskiej, oświadczy się za zawarciem traktatu z Rumunią, który umożliwi przywóz bitego bydła rumuńskiego do Lwowa i Krakowa.

Rada m. Lwowa odnosi się do wszystkich posłów, szczególnie z miasta Lwowa, aby jak najergiczniej w obronie ludności miejskiej głosowali za zawarciem traktatu z Rumunią.

Rada m. Lwowa wyraża przekonanie, że Sejm w należytem zrozumieniu zadań i znaczenia miast naszych w ogólnym rozwoju kraju, zerwie wreszcie z polityką, która wychodzi stale na niekorzyść miast i przyczynia się do wzrostu drożyzny i ucisku coraz więcej i dotkliwiej, zwłaszcza ubogiej ludności miast.

Rezolucye te odczytał pos. Rutowski na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu.

Permanencya komisyi reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 15 października.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu będzie sprawozdanie komisyi do reformy wyborczej o wniosku posła Tertila w sprawie permanencyi komisyi reformy wyborczej sejmowej.

Odnośna ustawa brzmi:

§ 1) Komisya dla reformy wyborczej, wybrana przez Sejm celem obradowania nad zmianą statutu krajowego i sejmową ordynacyą wyborczą w czasie trwania obecnego peryodu sejmowego, spełnią swe czynności także po zamknięciu sesyi Sejmu lub podczas jego odroczenia.

§ 2) Zakres działania komisyi odnosi się tylko do obrad nad zmianą statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej i to w granicach określonych regulaminem dla Sejmu krajowego. Skoro komisya urzędująca w czasie zamknięcia lub odroczenia sesyi sejmowej ukończy swe czynności, zamknie ją marszałek krajowy. Z mocy osobnego najwyższego rozporządzenia, marszałek może zamknąć lub odroczyć komisyę także przed ukończeniem jej czynności.

§ 3. Komisya, zamknięta z powodu ukończenia swych czynności, lub odroczona na mocy najwyższego rozporządzenia, może na najbliższej sesyi Sejmu podjąć napowrót swą czynność, skoro ją Sejm odrębną uchwałą do tego powoła. W takim razie wchodzą w zastosowanie § 1 i 2. Komisya, zamknięta w drodze najwyższego rozporządzenia, nie może podjąć swych czynności.

§ 4. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Przesilenie węgierskie.

(Tel. „N. Reformy“).

Budapeszt. Biuro koresp. donosi: Prezydent trybunału administracyjnego Vlassicz zjawił się we środę w gmachu parlamentu i konferował dłuższy czas z drem Wekerlem, Andrassym i Kossuthem. Jak słychać, chodzi o kombinacyę, na podstawie której Vlassicz ma stanąć na czele gabinetu prowizorycznego. Vlassicz potwierdził wiadomość o tych rokowaniach i powiedział, że pod żadnym warunkiem nie obejmie misyi utworzenia gabinetu pozaparlamentarnego. — Z powodu tych rokowań uległa odroczeniu projektowana podróż Wekerlego do Wiednia. „Magyar Hirlap“ donosi, że rokowania z Vlassiczem pozostały bez rezultatu. Rokowania podobne odbywały się także z prezydentem Izby magnatów.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim pos. Lazar uzasadnił wniosek w sprawie zarządzeń potrzebnych wobec zaprowadzenia nowych taryf na austr. kolejach państwowych. Mowca wywodził, że nowe taryfy austryackie są zwrócone przeciw produkcyi węgierskiej i należy przeciw temu energiczne zająć stanowisko. W szczególności zwracają się te taryfy przeciw węgierskiemu eksportowi młynarskiemu. Dotychczas młyny austryackie otrzymują bonifikacyę 15 prc., w przyszłości otrzymać mają 25 prc. Zarządzenia te rządu austryackiego są najlepszym dowodem konieczności zdobycia ekonomicznej odrębności Węgier.

Minister Kossuth oświadczył, że jako minister, który podał się do dymisyi, nie może merytorycznie zająć stanowiska wobec wywodów mowcy, jednakże to właśnie może powiedzieć, że tendencya agresywna Austryi, która coraz jaśniej występuje, nie zaskoczyła go nieprzygotowanym i poczynił też odpowiedne zarządzenia, o których jednakże mówić nie może. (Żywe oklaski). Muszę tylko podnieść — oświadczył — że fakta, których świadkami jesteśmy, najlepiej dowodzą wielkiej prawdy, jak konieczną jest odrębność ekonomiczna dla naszego kraju. I dopóki mowca jest ministrem, życzenie Sejmu, aby czynić odpowiedne zarządzenia wobec taryf austryaakich, nie jest potrzebnem. Na podwyższenie taryfy kolei południowej minister się nie zgodził.

Po tych wywodach pos. Lazar cofnął wniosek, poczem przystąpiono do wyboru 2 wiceprezydentów. Wybrano Bathyaniego i Mereya, obu z partyi niezawisłości. Prezydent zaproponował odbyć następne posiedzenie dnia 19 b. m. Wniosek, aby na następnem posiedzeniu obradowano nad sprawozdaniem komisyi bankowej, odrzucono.

Stracenie Ferrera.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Berlin. Z Madrytu donoszą jeszcze następujące szczegóły o straceniu Ferrera: Ferrer prosił, aby nie zawiązywano mu oczu i aby przy wykonaniu wyroku pozwolono mu stać. To ostatnie życzenie uwzględniono, natomiast oczy mu zawiązano. Ostatnie słowa, jakie Ferrer wyrzekł, były: „Przysięgam, że śmierć moja będzie pomszczona“. — Jedna kula utkwiła Ferrerowi w szyi, druga w czaszce.

Cerberes. Według jednej wersyi, ostatnie słowa Ferrera były: „Żołnierze strzelajcie dobrze! Niech żyje szkoła nowoczesna!“

Cerberes. Zarządzenia poczynione dla utrzymania porządku, spostrzeżono dopiero w chwili stracenia Ferrera. Wprawdzie oczekiwano wykonania wyroku, mimo to wiadomość o straceniu Ferrera wywołała wielkie wrażenie. Koło cytadeli zebrało się tylko bardzo mało ciekawych. Jeden z naocznych świadków opowiada, że Ferrer zachował się do ostatniej chwili spokojnie, a ujawnił wzruszenie tylko przy pożegnaniu się ze swoim obrońcą Galeranem.

Cerberes. Dziennik „Diario“, który w nadzwyczajnem wydaniu opisał szczegóły stracenia Ferrera, został skonfiskowany. — Pogłoski o aresztowaniu i pociągnięciu do odpowiedzialności obrońcy Ferrera, kapitana Galcemna, nie sprawdziły się.

Zajścia we Francyi.

Paryż. Zaburzenia trwały we środę do godziny 1 w nocy. Kilkakrotnie kilkuset manifestantów usiłowało dostać się do ambasady hiszpańskiej, czemu jednak policya przeszkodziła. Pospólstwo, wmięszawszy się w kilku miejscach między manifestantów, zrabowało kilka kiosków dziennikarskich, sklepów i jeden magazyn bielizny. Prokurator polecił przedsięwziąć rewizyę w mieszkaniu aresztowanych anarchistów Della Tore i Petita. Liczba aresztowanych wynosi 300, rannych około stu.

Paryż. Dzienniki donoszą, że pewien anarchista hiszpański chciał podczas onegdajszych demonstracyj wykonać zamach na prefekta policyi Lepine, do którego dał dwa strzały rewolwerowe. Ścisk i zamieszanie było tak wielkie, że deputowany Jaures został aresztowany i obity przez policyę, poczem wypuszczono go na wolność. Tłum pospólstwa, liczący około 200 osób, zaczął około godz. 11 w nocy ustawiać barykady na bulwarze Courselles w celach rabunku. Zgaszono w tym celu także wszystkie latarnie. Dzienniki monarchiczne twierdzą, że demonstranci sami sprowadzili apaszów, aby zwiększyć zamieszanie.

Paryż. W ciągu demonstracyi środowej jeden agent policyjny został zabity, a 80 agentów odniosło rany.

Paryż. Ambasada hiszpańska otoczona jest wojskiem. Także wewnątrz ambasady umieszczono wielu detektywów i żołnierzy.

Paryż. Na prowincyi, zwłaszcza w departamentach południowych, wiadomość o straceniu Ferrera wywołała wielkie wzburzenie. Mer Tulonu kazał wywiesić żałobną chorągiew. W wielu miastach urządzają zebrania, protestujące przeciw straceniu Ferrera

Paryż. Cała prasa zajmuje się straceniem Ferrera i wczorajszemi rozruchami. Dzienniki republikańskie wyrażają żywe ubolewanie z powodu nieułaskawienia Ferrera, natomiast konserwatywne „Figaro“ potępia rozruchy i twierdzi, że sprawa stracenia Ferrera była tylko pretekstem do rozruchów. „Gaulois“ pochwala postępowanie króla hiszpańskiego i kończy artykuł słowami: „**niech żyje król, dobry katolik**“.

Demonstracye w Tryeście.

Tryest. Zécerzy zastanowili wczoraj po południu pracę na znak protestu przeciwko straceniu Ferrera, wobec czego wczoraj część dzienników nie mogła się pojawić.

Tryest. Chcąc zaprotestować przeciwko straceniu Ferrera, uczniowie szkoły realnej opuścili wczoraj przed południem szkołę i usiłowali także uczniów gimnazyum i akademi marynark pozyskać dla strajku. Rektorzy tych szkół wystąpili przeciw temu i wstrzymali uczniów od opuszczenia zakładów. Z dzienników wieczornych tylko „Piccolo della Serra“ się pojawiło, i to o kilka godzin wcześniej niż zwykle. Na znak żałoby proklamowano na pół dnia strajk generalny, który prawie bez wyjątku wszędzie przeprowadzono.

Po południu grupy demonstrantów przeciągały ulicami miasta, celem pozyskania rękodzielników i przemysłowców do przyłączenia się do strajku i zamykania kawiarń i restauracyi. — Temu żądaniu uczyniono po większej części zadość tak, że prawie wszystkie sklepy i kawiarnie są zamknięte. Wieczorem także inne sklepy i lokale zabawy oraz teatry były zamknięte. W firmie spedycyjnej „Adriatica“ wybili demonstranci kilka szyb. Policya interweniowała i rozprószyła demonstrantów. Również w kilku innych punktach demonstranci dopuścili się wykroczeń. Policya obrzucona kamieniami dobyła broni, kilka osób odniosło zranienia. W dzielnicy San Giacomo przyszło również do kilku starć i w kilku sklepach wybito szyby; do wieczora 8 osób aresztowano. Stowarzyszenia socyalistyczne, liberalne i republikańskie wywiesiły czarne chorągwie, taksamo organizacye robotników słowieńskich. Dla strzeżenia konsulatu hiszpańskiego poczyniono rozległe zarządzenia.

Demonstracye we Włoszech.

Rzym. Wczoraj wieczorem odbyły się w dalszym ciągu manifestacye z powodu stracenia Ferrera. Wojsko stoi w pogotowiu. Plac Hiszpański, na którym znajduje się gmach ambasady hiszpańskiej, obsadzony jest wojskiem.

Rzym. Zastępstwa związków ekonomicznych uchwaliły ogólny strajk, który ma trwać do dzisiaj do północy. Dalej postanowiono, aby wszystkie sklepy, teatry, kinematografy i szynki były zamknięte. Na wszystkich sklepach ma być umieszczony napis: „Zamknięty z powodu żałoby światowej“.

Rzym. Dzienniki wydały nadzwyczajne wydania, ponieważ z powodu strajku nie mogą wychodzić. „Tribuna“ i „Giornale d'Italia“ potępiają proklamowanie strajku. Dziennik socyalistyczny „Avanti“ zwraca się z wezwaniem do demonstrantów, by nie dopuścili, aby pospólstwo mieszało się do demonstracyi. Wczorajszy dzień przeszedł spokojnie. Także na placu św. Piotra odbyły się manifestacye, które miały przebieg spokojny. Służba tramwajowa strajkuje. Większa część sklepów zamknięta. Władze przedsięwzięły środki ostrożności, celem zapewnienia spokoju. Izba robotnicza proponuje bojkot okrętów hiszpańskich i hiszpańskich portów.

Z wielu stron donoszą o podobnych manifestacyach żałobnych.

Rzym. Burmistrz Nathan kazał plakatować publicznie manifest w czarnych obwódkach, oświadczający, że Rzym przyłącza się do żałoby całego świata cywilizowanego i pro-

testuje przeciw śmierci Ferrera, jako aktowi barbarzyństwa. Zastępcy towarzystw robotniczych w Livornie uchwalili ogólny strajk i bojkotowanie hiszpańskich towarów. Podczas manifestacyj, które się we czwartek wieczorem odbyły w Genui, przyszło do starć koło teatru. Demonstranci rzucali kamieniami na agentów policyjnych i strzelali z rewolwerów, przyczem 5 osób odniosło ciężkie rany. Stronnictwo radykalne w Anconie uchwaliło strajk generalny 24-godziny, we Florencyi 6-godzinny.

Z Medyolanu dzienniki donoszą, że tamtejszy konsul hiszpański podał się do dymisyi.

Medyolan. Wieczorem odbyły się tu wielkie demonstracye. Wszystkie sklepy zamknięto. Plac katedralny przepełniony był publicznością. Wypowiedziano wiele mów. — Dep. Tureti potępił stracenie Ferrera. Do starcia nie przyszło.

Paryż. Dzienniki donoszą, że w Barcelonie skazano na śmierć trzech Francuzów, oskarżonych o udział w ostatniej rewolucyi. Wyrok wykonano wczoraj w Montjuich.

Wrocław. Na niedzielę zwołano tu wielkie zgromadzenie ludowe celem zaprotestowania przeciw straceniu Ferrera.

Buenos Aires. Z powodu stracenia Ferrera postanowiono tu bojkotować towary i okręty hiszpańskie.

Telegramy

z dnia 15 października.

Morawska Ostrawa. Układy, toczące się od dłuższego czasu między zastępcami górników a dyrekcyą kopalń zagłębia ostrawsko-karwińskiego, ostatecznie rozbiły się.

Wiedeń. Państwowa Rada kolejowa zbierze się z końcem listopada na nową sesyę.

Bukareszt. Na cześć przybyłych tu oficerów rosyjskich odbył się bankiet, na którym król wygłosił toast na cześć armii rosyjskiej. Generał Kaulbars odpowiedział na toast, wspominając o świetnych czynach armii rumuńskiej pod Plewną.

Londyn. Bank angielski podwyższył dyskont z 3 na 4 proc.

Przeciw statystyce obrotowej w Galicyi.

Wiedeń. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej prezydent oświadczył, że należy wystąpić przeciw wnioskowi postawionemu w Sejmie Galicyjskim o stworzenie galicyjskiej statystyki obrotowej, gdyż wniosek ten służy specyalnym gospodarczym tendencyom Galicyi.

Reforma ustawy karnej.

Wiedeń. Od r. 1907 obradowano w ministerstwie sprawiedliwości nad reformą ustawy karnej i w tym celu wybrano zarówno komisyę, jak i ściślejszy komitet, które obecnie wykończyły projekt kodeksu karnego. Ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje obecnie jeszcze projekt, który procedurę karną wprowadzi w zgodność z nowym materyalnem prawem i ma w wyczerpujący sposób uregulować wykonanie kary. Ministerstwo uważa obecnie, że nadszedł czas, aby przedłożyć do krytyki projekt główny i projekt ustawy karnej.

Milowanovicz w Wiedniu.

Belgrad. Minister spraw zagranicznych Milowanovic wyjechał do Wiednia.

Skupczyna.

Belgrad. Skupczyna zebrała się wczoraj. Prezydentem wybrano staroradykała Nikolica.

Dymisya Živkowicza.

Belgrad. Król przyjął dymisyę ministra wojny, generała Živkowicza i powierzył prowizoryczne kierownictwo ministerstwa wojny ministrowi oświaty, Stojanoviczowi.

Ustąpienie Lloyda George?

Londyn. W kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że kanclerz skarbu Lloyd George ma ustąpić. Między Lloyd Georgem a premierem Asquithem przyszło do nieporozumienia, ponieważ Asquith nie pochwala radykalnej ostatniej mowy kanclerza. Pogłoska o zamiarze ustąpienia kanclerza wywołała prawdziwy wybuch radości na giełdzie i kursa znacznie podskoczyły.

Podróż cara do Włoch.

Berlin. „Berl. Tgblt" donosi z Petersburga, że car znowu odroczył swoją podróż do Włoch i naznaczył ją stanowczo na 19 b. m. Car uda się z Liwadyi do Peterhofu okrętem, a stamtąd drogą lądową. Wczoraj wyjechali z Liwadyi urzędnicy dworscy i znaczny oddział agentów do Racconigi. Także znany radca stanu Martin wyjechał do Włoch dla naczelnego dozorowania kolei włoskich, którymi car będzie przejeżdżał.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 15 października.

Kalendarzyk kościelny: Jadwigi księżn. i Teresy p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 05, zachód o godz. 4 m. 48; długość dnia godzin 10 min. 43.

Teatr miejski w Krakowie: „Noc listopadowa".

Teatr ludowy: „Wieczór żywego słowa".

Uroczyste nabożeństwo żałobne w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki o godzinie 11 przed południem w kościele N. P. Maryi.

Teatr miejski we Lwowie: „Małżeństwo aktorki".

W rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. Dziś 15 b. m. jako w 92 rocznicę zgonu Naczelnika, odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele N. P. Maryi o godz. 11 przed południem. Młodzież szkół średnich i ludowych zwolnioną będzie od nauki celem wzięcia udziału w nabożeństwie.

Ankieta naftowa. Przy licznym udziale zastępców galicyjskich producentów ropy, rafineryj nafty oraz handlarzy obradowała wczoraj w krakowskiej Izbie handlowej ankieta interesentów, zwołana wspólnie przez Izbę handlową krakowską i lwowską, nad kwestyą zaprowadzenia przymusu koncesyjnego dla nowych rafineryj oraz dla rozwozu nafty t. zw. beczkowozami. Obrady zagaił prezydent Izby p. Dattner, który oddał przewodnictwo nadr. Bocheńskiemu, reprezentującemu krakowskie Tow. górnicze. Imieniem władz górniczych wziął udział w ankiecie nadradca Werber, lwowską Izbę reprezentowali pp. dr Stesłowicz i dr Korkis, krajowe Towarzystwo naftowe dr Bartoszewicz, Centralny Związek fabryczny adw. dr Merz, Kongregacyę kupiecką prezes p. Porębski, nadto byli obecni radcy miejscy pp. Heumann, dr Gańkiewicz, Godzicki i inni. W dyskusyi, która się przeciągnęła do późnego wieczora, wyszły na jaw daleko idące różnice, w pierwszym rzędzie między zapatrywaniami producentów i rafinerów, następnie w obrębie przemysłu rafinacyjnego między przedsiębiorstwami wielkiemi i małemi, wkońcu między poszczególnemi grupami terytoryalnemi Galicyi. — Między Izbami handlowemi w Krakowie i Lwowie nastąpić ma jeszcze bliższe porozumienie, celem przedstawienia ministerstwu jednolitej opinii w obydwu sprawach.

Józef Hofmann wystąpi po kilkoletniej niebytności w Krakowie w poniedziałek dnia 18 b. m. w sali Starego Teatru. Artysta zestawił na ten koncert bogaty program, obejmujący w trzech dużych działach muzykę klasyczną, romantyczną i najnowszą twórczość polską. W pierwszym zagra Bacha-Tausiga Toccatę i Fugę, Beethovena Sonatę As-dur, Op. 26 i Webera „Perpetuum mobile", — dalej pójdzie Sonata G-mol Schumanna i kilka utworów Chopina, wreszcie w ostatniej części Paderewskiego Nokturn B-dur i Stojowskiego „Orientale", oraz cykl własnych „Szkiców charakterystycznych" koncertanta. Bilety w kasie Starego Teatru.

Z Resursy urzędniczej. Ogłoszony już porządek dzienny walnego zgromadzenia członków Resursy, zapowiedzianego na 31 b. m., uzupełnić należy o tyle, że na zgromadzeniu odbędą się wybory do wydziału, sądu honorowego i komisyi rewizyjnej, oraz że na porządek dzienny wejdzie zatwierdzenie przez walne zgromadzenie uchwalonego przez wydział znaczniejszego zasiłku na dar grunwaldzki.

Z Tow. kolonii wakacyjnych. Posiedzenie wydziału „Tow. kolonii wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu", pierwsze po feryach wakacyjnych, odbędzie się dziś o g. 6 wieczór w sali konferencyjnej gimnazyum św. Jacka.

W Eleuteryi w sali własnej (ul. Mikołajska 3) odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 7 wieczorem odczyt p. Mieczysława Zielenkiewicza p. t. „Powody walki z alkoholizmem". Zwyczajne posiedzenia członków zarządu odbywać się będą nadal we wtorki od godz. 6 wieczorem.

W Czytelni dla kobiet w Krakowie (Rynek 32) odczyta p. A. Kallas swój utwór w poniedziałek 18 b. m. o g. 6 wieczorem.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed przysięgłymi przeciw ślusarzowi Piotrowi Gorgoniowi, oskarżonemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie swej własnej żony, sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie dotyczące winy oskarżonego i trybunał go uwolnił.

Aresztowanie sprawców rzucania „bomb". Jak to już donosiliśmy we wczorajszym popołudniowym numerze, policya krakowska dokonała w ostatnich dwóch dniach aresztowania sześciu osób, co do których zachodzą silne poszlaki, że są sprawcami eksplozyi „bomb", jakie w ostatnich dwóch latach w różnych miejscach miasta wybuchały. — Wszyscy aresztowani stale zamieszkują w Krakowie i pochodzą ze sfer rzemieślniczych. Czterech z nich liczy ponad 40 lat życia, dwóch jest młodych, są to: czeladnik i terminator ślusarski.

Śledztwo komisyi policyjnej w tej sprawie, pod osobistym kierunkiem dyrektora policyi dra Flatana, trwało przez cały dzień wczorajszy i wieczorem do późnej nocy. Śledztwo prowadzone opiera się obecnie na rezultatach rewizyi, dokonanych w mieszkaniach aresztowanych i dotyczy wyświetlenia zmowy i celu, jaki mieli aresztowani w urządzaniu eksplozyi w Krakowie.

Ponieważ dochodzenia te nie są jeszcze ukończone, nie możemy jeszcze podać dokładniejszych szczegółów w tej sprawie.

Złodzieje kieszonkowi. Policya krakowska aresztowała onegdaj na dworcu kolejowym trzech złodziei kieszonkowych: 17-letniego Ignacego Gerstfelda z Rawy Ruskiej, 22-letniego Cybudnia z Zamościa, oraz 26-letniego Ohrensteina z Tarnowa, którzy trudnili się okradaniem podróżnych. Przy aresztowanych znaleziono bilety kolejowe na różne linie kolejowe, stwierdzające, że aresztowani podróżowali po całej Galicyi. Wszyscy trzej po skończonem śledztwie policyjnem odstawieni zostaną do sądu karnego.

Oddział kolarzy „Sokoła" podgórskiego urządza w niedzielę 17 b. m. wyścigi jesienne na szosie Podgórze-Mogilany. Start przy klm. 46, wyjazd na start z pod gmachu „Sokoła" o godz. 2 po południu. Program wyścigów obejmuje: Bieg „O mistrzostwo" O. K. S. P. za rok 1909, 20 klm., pierwszemu szarfa, następnym nagrody pamiątkowe; bieg „Gości", 5 klm., o 3 nagrody; bieg „Ogólny", 10 klm., o 3 nagrody i odznaki czasowe za przebycie tej przestrzeni w 30 minutach. Wpisowe do biegów po 3 kor. Bieg 2 i 3 dostępny jest dla wszystkich członków sokolich oddziałów kolarskich. Zgłoszenia przyjmuje kapitan oddziału A. Grzybczyk codziennie między godz. 7—8 wieczorem w gmachu „Sokoła", a w dzień wyścigów na starcie. W razie niepogody wyścigi odbędą się w następną pogodną niedzielę.

Inauguracya roku akademickiego we Lwowie odbyła się wczoraj w uniwersytecie. O godzinie 9 z murów uniwersytetu ruszył tradycyjny pochód do kościoła św. Mikołaja. Długim szeregiem w barwnych starożytnych togach szli profesorowie, wreszcie w gronostajowej todze rektor. Nabożeństwo odprawił ks. biskup Bandurski w licznej asyście. Kościół wypełniły tłumy młodzieży i publiczności. — Po nabożeństwie w auli uniwersyteckiej odbyła się uroczystość inauguracyjna. Między innymi przybyli na uroczystość: ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Bandurski, prezydent miasta Ciuchciński, rektor Wszechnicy Jagiellońskiej dr Łazarski, rektor politechniki Pawlewski, rektor akademii weterynaryi dr Szpilman, prezydent Krakowa dr Leo, pos. Sala, prezydent sądu dr Tchorznicki, wiceprezydent Przyłuski, prezydent Bauch, prokurator skarbu radca dworu dr Engel, wiceprezydent Prokopowicz, prezydent Seferowicz, radca dworu Hild, st. radca Łaski i inni. Za dygnitarzami zajęły miejsca zaproszone panie. — O godz. pół do 11 wszedł na salę senat. Witany hucznemi oklaskami, przemówił rektor uniwersytetu dr Głąbiński i wygłosił mowę inauguracyjną. Nastąpił wykład nowego profesora ekonomii dra Stanisława Grabskiego, który mówił o ważnem a prawie nieomawianem jeszcze w socyologii zagadnieniu, mianowicie o wzajemnym stosunku jednostki i społeczeństwa.

Regulacya Prutu. Biuro koresp. donosi: Jak się dowiadujemy, wstrzymano obejmowanie materyału do robót regulacyjnych Prutu od dotychczasowych dostawców. Sprawa wypowiedzenia układu z przedsiębiorcami będzie rozstrzygniętą po zwrocie materyału dowodowego z sądu. Ministerstwo robót publicznych wysłało na Bukowinę komisyę śledczą, złożoną z urzędników swego działu, oraz ustanowiła wewnętrzną komisyę, ponieważ także przeciw poszczególnym funkcyonaryuszom tego ministerstwa podniesiono oskarżenia.

Konfiskata książki. W Warszawie skonfiskowano książkę Andrzeja Niemojewskiego p. t. „Bóg Jezus"; zarządzenie to nastąpiło wskutek podania, złożonego w kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego przez grono osób prywatnych.

Wypadek na wyścigach. Pisma warszawskie donoszą: We środę podczas wyścigów na polu Mokotowskiem wydarzył się smutny wypadek w trzecim biegu dżentelmeńskim. Oto jadący na „Dzierlatce" ks. Radziwiłła p. Młodecki, przy braniu przedostatniej nagrody spadł z konia tak nieszczęśliwie, iż omdlałego bez czucia wniesiono na noszach do pokoju „Pogotowia". Okazało się, że jeździec złamał sobie żebro, które uszkodziło płuco, wywołując krwotok. Ze słabą nadzieją utrzymania przy życiu, odwieziono rannego do kliniki.

Wybuch automobilu gen. Uthofa. „Warszawski Dniewnik" donosi, że według opinii oddzielnej komisyi, złożonej ze specyalistów-ekspertów, opartej na oględzinach ocalałych części samochodu generała, przyczyną eksplozyi był przyrząd wybuchowy.

Wykolejenie się pociągu wojskowego. Z Sarajewa telegrafują: Pociąg osobowy, który odszedł we środę z Bośniackiego Brodu, z niewiadomej dotąd przyczyny wykoleił się około Lupujanica. Jeden żołnierz z 57 pułku, który razem z 3 innymi żołnierzami wyskoczył z pociągu, poniósł śmierć, inni odnieśli lekkie rany.

Zderzenie pociągów. Z Budapesztu telegrafują: Koło stacyi Vecsics zderzył się pociąg pospieszny z pociągiem towarowym, przyczem 4 podróżni i 6 osób ze służby kolejowej odniosło rany.

Wzloty „Parcevala". Z Augsburga telegrafują: Balon „Parceval" odjechał o godz. 9·45 rano do Monachium, gdzie przybył o godz. 11. O godz. 2 po południu powrócił „Parceval" do Augsburga.

Wyprawy balonami do biegunów. Z Chrystyanii telegrafują: Na uroczystem zgromadzeniu norweskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej zapowiedział prof. Hergesell, że wyprawy balonami do biegunów będą przedsięwzięte za dwa lub trzy lata.

Pożyczka inwestycyjna Belgradu. Z Belgradu telegrafują: Rada gminna uchwaliła zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną 60 mil. denarów.

Trzęsienie ziemi. Z Belgradu telegrafują: O g. 3 i pół po południu odczuto tu słabe trzęsienie ziemi.

Katastrofa budowlana w gmachu Dumy. — Z Petersburga telegrafują: Dach szklanny nad biblioteką Dumy zawalił się, na szczęście w chwili wypadku nie było nikogo w bibliotece.

Wybuch bomby. Pet. Ag. tel. donosi z Petersburga: Wczoraj rano w dzielnicy wyborskiej nastąpił silny wybuch w pokoju, zajmowanym przez robotnika fabryki telefonów. Stwierdzono, że wybuch nastąpił przy nabijaniu bomby. Widząc nadchodzącą policyę, zraniony podczas wybuchu robotnik, zajmujący się przygotowaniem bomby, usiłował uciec, zdołano go jednak aresztować. Towarzysz jego zbiegł. —

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 października.

HOTEL KRAKOWSKI: X. Fransiszek Kwieciński z Przecławia, Julan Prądzyński ze Skarpy (Prusy zach.), Kazimierz Zwan z ojcem z Śmiłowic (Król. Pol.). Speranza Kanarek z Kowierzyna. Marya Pomorska z dziećmi, Zofia Kamieńska z siostrą Anną z Wołynia, Jerzy Gawroński ze Złotnik (Król. Pol.), Max Lustig, Naftali i Leon Messerowie z Wiednia, Mina Kanarkowa z Podzamcza, Anna Kanarkowa z Zaleszan, Adolf Heilpern, Leopold Kadlisz, Czesław Jankowski z Wiednia, Wład. Karpiński, inż. Adolf Zapaliński z Bochni, Helena Margules, Rachela Lichtenberg z Warszawy, dr Ignacy Basler z Tarnowa, dr Stefan Marowski z Ropczyc, X. And. Ciernlak z Pojawia, Roman Rekowski z Krakowa, Adolf Dobiasz z Rzeszowa, inż. Józef Iżycki, dr August Bobrownicki ze Lwowa, Henryk Borchocki z Chrzanowa, Zofia Daszkiewicz z Brzeżan, Juliusz Janaszewski z Krasna.

HOTEL pod RÓŻĄ: Bolesław Nowakowski ze Lwowa, Maurycy Steif, Jan Smitka z Wiednia, Kazimierz, Stanisław i Konstantyna Szumańscy z Sambora, Marya Krasnodębska, Jadwiga Kwapińska z Warszawy, Ludwik Kolicz z Zakopanego. Adam Ostrowski, Witold Heinz z Rzeszowa, Stanisław Olszewski z Chrzanowa, Bolesław Stempiński z Będzin (Król. Pol.), Katarzyna Rozman z Lublina, Tadeusz Walicki z Krześlowa (Król. Pol.), Ignacy Sommer z Gorlic, dr Ignacy Agatstein z Grybowa, Marya Kryńska z Kalisza, Jan Jankowski z Łańcuta, Teofil Rozniatowski z Częstochowy, Antoni Donaś z Andrychowa, Agnieszka Rak z Sosnowic, Antonina Daniel z Sosnowca, Leonard Zaleski z Zagłębia Dąbrowskiego.

† Stefan Pichel

obywatel miasta Krakowa, majster kotiarski, przeżywszy lat 76, zmarł w Krakowie dnia 12 października b. r. -6709

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 3 po południu z kaplicy cmentarnej.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rzadca drukarni L. K. Górski.